

Mordowanie księży w ramach akcji *Sonderbehandlung 14f13* na zamku Hartheim

Florian Schwanninger

Streszczenie

W latach 1940–1944 w zamku Hartheim masowo mordowano ludzi w ramach nazistowskiego programu eutanazji. Od maja 1940 do sierpnia 1941 roku podczas akcji T4 zlikwidowano ponad 18 tys. osób, a od sierpnia 1941 do listopada 1944 roku zamek był miejscem zagłady ponad 10 tys. więźniów obozów koncentracyjnych i robotników przymusowych. Wśród nich było 330 księży, których przywieziono tu przede wszystkim z obozu w Dachau, a także z Mauthausen-Gusen. Zgodnie z obecnym stanem wiedzy co najmniej 310 z nich pochodziło z Polski. Okupant uznał kapłanów za osoby cieszące się dużymi wpływami społecznymi i politycznymi, w związku z tym zostali oni aresztowani i deportowani w ramach akcji likwidowania polskiej inteligencji i elit przywódczych. Na podstawie losów przykładowych osób prześlędzono drogę księży do obozów koncentracyjnych oraz ukazano okoliczności ich zgładzenia w Hartheim.

W marcu 1940 roku renesansowy zamek Hartheim z XVII wieku został przemianowany na ośrodek zagłady, w którym uśmiercano ofiary akcji T4. Zanim jednak do tego doszło, od 1898 roku działał tam zakład opiekuńczy dla osób upośledzonych (Kepplinger, 2008, s. 63–66). Pierwsze ofiary przywieziono w maju 1940 roku. W Hartheim, podobnie jak w pozostałych pięciu ośrodkach zagłady działających w ramach akcji T4, uśmiercano tlenkiem węgla. Komora gazowa, dla zamaskowania jej rzeczywistej funkcji wykonana jako łaźnia, oraz pozostałe pomieszczenia służące do zabijania ofiar i palenia ich zwłok znajdowały się na parterze zamku. Poszczególne pomieszczenia usytuowano zgodnie z kolejnością, w jakiej przebiegał proces przyjmowania i uśmiercania ludzi. Na samym końcu znajdowało się pomieszczenie z piecami krematoryjnymi. Na wyższych piętrach zamku – biura i mieszkania oprawców (Schwanninger, 2012a, s. 118 i n.).

Zanim akcja T4 została wstrzymana na polecenie Hitlera 24 sierpnia 1941 roku, w Hartheim zdążono już wymordować ponad 18 tys. ofiar (Schwanninger, 2012a, s. 126). Były to osoby chore psychicznie i upośledzone, deportowane do zamku z rejonów dzisiejszej Austrii, Bawarii, z anektowanych obszarów ówczesnej Czechosłowacji (Kraj Sudetów) i Jugosławii (Dolna Styria) (Schwanninger, 2008a, s. 131–143).

Jednym z głównych powodów wstrzymania akcji było to, że dokonywanych na zamku mordów nie zdołano utrzymać w tajemnicy, co wywoływało niepokój wśród ludności. Kolejnymi powodami były załamanie nastrojów społecznych po ataku na Związek Sowiecki (Kepplinger, 2008, s. 100) oraz protesty Kościoła przeciwko wprowadzonej przez reżim narodowosocjalistyczny „eutanzji”. Znany przykład stanowią tutaj kazania, jakie wygłaszał bp Münster Clemens August Graf von Galen (Neugebauer, 2008, s. 29).

Przerwanie akcji T4 nie oznaczało jednak bynajmniej zaprzestania mordów na osobach uznawanych przez reżim hitlerowski za „niewarte życia”. Aparat akcji T4 pozostał nienaruszony i gotowy do realizacji kolejnych zadań, dodatkowo z większą intensywnością zaczęto wówczas przeprowadzać eutanazję na pensjonariuszach szpitali psychiatrycznych. Te przypadki uśmiercania pacjentów poszczególnych zakładów określa się obecnie mianem „eutanzji zdecentralizowanej”, inaczej bowiem niż w ośrodkach działających w ramach akcji T4 do uśmiercania nie używano tam gazów trujących, a zamiast tego pacjentom podawano śmiertelne dawki leków, głodzono ich, stosowano elektrowstrząsy lub pozbawiano ich jakiegokolwiek opieki (Klee, 1983, s. 490).

Znaczna liczba osób zatrudnionych przy akcji T4 została w 1942 roku przeniesiona na tereny okupowanej Polski, i zajęła niejednokrotnie wysokie stanowiska, gdzie w ramach *Aktion Reinhardt* uczestniczyła przede wszystkim w zagładzie ludności pochodzenia żydowskiego (Berger, 2013). Do najbardziej znanych osób należą Christian Wirth (Riefl, 2004), kierownik biura w Hartheim, późniejszy komendant w Bełżcu; Franz Reichleitner

(Kepplinger, 2008, s. 103), następcą Wirtha na stanowisku kierownika biura w Hartheim, późniejszy komendant w Sobiborze; i Franz Stangl (Sereny, 1995), zastępca kierownika biura za kadencji Reichleitnera w Hartheim, późniejszy komendant w Sobiborze i Treblince.

Akcja Sonderbehandlung 14f13 w Hartheim

Gdy 24 sierpnia 1941 roku nastąpiło wstrzymanie akcji T4, na zamku w Hartheim w ramach *Sonderbehandlung 14f13* rozpoczęto już uśmiercanie więźniów obozów koncentracyjnych niezdolnych do pracy, chorych bądź aresztowanych ze względów rasowych czy też politycznych. 11 sierpnia 1941 roku, a więc niemal dwa tygodnie przed wstrzymaniem akcji T4, do Hartheim przywieziono na śmierć 70 żydowskich więźniów z obozu koncentracyjnego KL Mauthausen (cała grupa pochodziła z Holandii).

Termin *Sonderbehandlung 14f13* („traktowanie szczególne”), podobnie jak szereg innych pojęć maskujących właściwe znaczenie (np. *Sonderaktion*, *Endlösung* czy też *Umsiedlung*), wywodzi się ze specyficznego języka oprawców (Kogon i in., 1995, s. 16). Sygnatura „14f13” była stosowana przez administrację obozów koncentracyjnych, gdzie dla różnych przyczyn zgonów stosowano odpowiednie oznaczenia. Wszystkie zgony „z przyczyn naturalnych” oznaczano przykładowo sygnaturą „14f1”, samobójstwo – sygnaturą „14f2”, zastrzelenie podczas ucieczki jako „14f3”, a uśmiercanie chorych, upośledzonych bądź też wyselekcjonowanych na podstawie innych kryteriów więźniów obozów koncentracyjnych w ramach akcji T4 – „14f13” (Kogon i in., 1995, s. 66).

Ta akcja uśmiercania, obejmująca zasięgiem całe terytorium Rzeszy, została zapoczątkowana z inicjatywy Reichsführera ss Heinricha Himmlera. Na początku 1941 roku zamierzał on oczyścić z tzw. *Ballastexistenzen* (egzystencje balastowe) system obozów koncentracyjnych (liczba więźniów od początku wojny znacznie się tam zwiększyła), posługując się w tym celu doświadczonym w popełnianiu masowych mordów personelem akcji T4 oraz jej infrastrukturą (Kogon i in., 1995, s. 66). W terminologii ss pojęciem *Ballastexistenzen* określano więźniów, którzy z powodu złych warunków życia, brutalnego traktowania i ciężkiej pracy zostali dotknięci chorobą lub niepełnosprawnością i w związku z tym nie mogli już dłużej być przydatni z punktu widzenia struktur ss.

W tamtym czasie obozy koncentracyjne nie dysponowały jeszcze infrastrukturą umożliwiającą dokonywanie masowych mordów na więźniach (Friedlander, 1997, s. 237). Nie bez znaczenia był również fakt, że w przeciwieństwie do wcześniejszych aktów przemocy planowana akcja zagłady miała przebiegać we wszystkich obozach w sposób zorganizowany (Orth, 1999, s. 114) i także z tego powodu miała odbyć się poza ich terenem, tak aby nie wzbudzać niepotrzebnie niepokoju wśród więźniów (Kogon i in., 1995, s. 65).

Biegli lekarze, którzy przeprowadzali badania również w ramach akcji T4 – tzn. dokonywali selekcji, częściowo bezpośrednio, w zakładach psychiatrycznych i ośrodkach dla osób niepełnosprawnych – wizytowali teraz poszczególne obozy koncentracyjne i spośród więźniów wyznaczali tych, którzy mieli zostać zamordowani w komorach gazowych w ośrodkach zagłady w Bernburg, Pirna-Sonnenstein i Hartheim¹. Akcja uśmiercania rozpoczęła się w kwietniu 1941 roku w obozie koncentracyjnym KL Sachsenhausen (Ley, 2011, s. 235).

Także w obozach koncentracyjnych w Mauthausen i Gusen pierwsze selekcje prowadzone były jeszcze przez komisje lekarskie bądź przy udziale lekarzy uczestniczących w akcji T4, w tym wypadku byli to dr Lonauer i dr Renno, kierownicy ośrodka zagłady w Hartheim. Później dokonywali ich lekarze obozowi SS po wieczornych apelach, wraz z komendantem Zierrissem bądź też nawet bez niego (Maršálek, 1980, s. 212). W obozie koncentracyjnym KL Dachau rozpoczęły się one we wrześniu 1941 roku, kiedy podczas masowej selekcji najpierw pokazano lekarzom akcji T4 ponad jedną piątą wszystkich więźniów. Następnie zaś od stycznia 1942 roku przewieziono do Hartheim i tam zamordowano 16% więźniów z KL Dachau. Za pomocą takich transportów KL Dachau konsekwentnie pozbywał się części tych więźniów, którzy począwszy od wiosny 1940 roku trafiali tam w transportach inwalidów z pozostałych obozów (Ley, 2009, s. 48). W ramach dalszego przebiegu akcji *Sonderbehandlung 14f13* więźniowie byli poddawani niezależnej selekcji dokonywanej przez ekspertów T4 również w KL Dachau². W 1944 roku, podczas ostatniego etapu akcji 14f13 – zgodnie z aktualnym stanem wiedzy w KL Dachau później nie prowadzono już więcej tej akcji – zdecydowano się jeszcze bardziej uprościć proces selekcji w obozie w Mauthausen, gdzie lekarze SS na podstawie liczby miejsc przeznaczonych dla chorych decydowali o tym, ile ofiar należało przyznać do danego transportu. W ten sposób zmuszono więźniów pracujących w każdym baraku do bezpośredniego uczestnictwa w procesie selekcji (por. Maršálek, 1980, s. 213).

Różnymi sposobami próbowano zatajać przed przebywającymi w obozach więźniami oraz ich rodzinami mordy dokonywane na wyselekcjonowanych ofiarach. Początkowo, jak w innych obozach, w Gusen wzywano chorych i/albo niepełnosprawnych więźniów, by dobrowolnie zgłaszali się do przewiezienia do „sanatorium więziennego” w Dachau (Dobosiewicz, 2007, s. 270). Stanisław Nogaj wspominał, że nie podejrzewając podstępny kryjącego się za tą propozycją, dobrowolnie zgłosiło się wówczas ponad 2,2 tys. więźniów, ponieważ wielu z nich miało jeszcze w pamięci transport 153 księży

1 Trzy spośród sześciu ośrodków zagłady działających w ramach akcji T4 – Brandenburg, Grafeneck i Hadamar – nie uczestniczyły aktywnie w akcji *Sonderbehandlung 14f13*.

2 Por. Zarządzenie dotyczące podsumowania postępowania przygotowawczego przeciwko Egonowi Zillowi, Archiwum Państwowe w Monachium, Stanw München II, 34868/1.

do Dachau z grudnia 1940 roku (*Oskarżamy*, 1968, s. 5)³. Jak pisze Stanisław Zámečník, szybko jednak fakt wysyłania „inwalidów” na śmierć stał się w obozie tajemnicą poliszynela (Zámečník, 2007, s. 218).

W przeciwieństwie do akcji T4, akty zgonu ofiar wystawiano w urzędzie stanu cywilnego właściwym dla danego obozu i w tym celu przesyłano do niego listy zamordowanych więźniów. Jako miejsce śmierci podawano nazwę obozu koncentracyjnego. Przyczynę urzędnik wpisywał według uznania (Kogon i in., 1995, s. 75). Dla zamaskowania całej akcji zadbano o to, by oficjalne daty śmierci wpisywane przez administrację obozową przypadły na różne okresy. W ten sposób chciano uniknąć ujawnienia zbyt dużego nagromadzenia dużej liczby zgonów w krótkim czasie (Maršálek, 1980, s. 212).

Wczesną wiosną 1943 roku akcja *Sonderbehandlung 14f13* została wstrzymana. Zgodnie z aktualnym stanem wiedzy, tego roku do zamku Hartheim nie przybył już żaden transport. Przyczyn należy dopatrywać się przede wszystkim w narastającym braku siły roboczej w obozach koncentracyjnych (Kogon i in., 1995, s. 75). Natomiast wczesną wiosną 1944 roku akcja *Sonderbehandlung 14f13* została wznowiona i to wyłącznie na zamku w Hartheim. Tym razem przyczyną był gwałtowny wzrost w zespole obozów koncentracyjnych w Mauthausen liczby chorych i niezdolnych do pracy więźniów, których chciano jak najszybciej się pozbyć (Choumoff, 2000, s. 67). Według listy sporządzonej przez Komitet Polski najprawdopodobniej wkrótce po uwolnieniu obozu, administracja Mauthausen wysyłała transporty do Hartheim między 20 marca a 11 października 1944 roku.

Dokładne dane dotyczące poszczególnych transportów dla tego okresu da się zrekonstruować jedynie częściowo, ponieważ w przeciwieństwie do lat 1941–1942 nie zachowały się żadne listy transportowe, a śmierć niektórych więźniów zgłaszano dopiero po upływie kilku miesięcy. Tylko jedna lista przygotowana przez Komitet Polski zawiera rzeczywiste daty transportu, a tym samym daty śmierci. Obejmuje ona jednak tylko część więźniów zamordowanych w 1944 roku.

Oprócz transportów z obozów koncentracyjnych KL Mauthausen i Gusen w 1944 roku do Hartheim przybywały prawdopodobnie również transporty z innych obozów (Schwanninger, 2012b, s. 82–85).

Koniec mordów

Zgodnie z aktualnym stanem wiedzy, mordów w Hartheim zaprzestano prawdopodobnie w listopadzie 1944 roku⁴. Nadzór budowlany obozu kon-

3 Cytat za: *ibid.*, s. 270. Stanisław Nogaj był tłumaczem w Gusen, do jego obowiązków należało m.in. tłumaczenie podczas badania więźniów przez komisję. Zob. *ibid.*, s. 272.

4 Por. także: Zeznania świadek Helene Hintersteiner, 29 VI 1945 r. NARA II, RG 549, Records of Headquarters, U.S. Army Europe (USAREUR), War Crimes Branch, War

centracyjnego KL Mauthausen z polecenia kancelarii Führera w listopadzie 1944 roku otrzymał rozkaz „natychmiastowego usunięcia urządzeń technicznych urzędu krajowego w Hartheim”⁵. Ostatecznie 11 grudnia 1944 roku administracja obozu w Mauthausen wyznaczyła grupę 20 więźniów do pracy przy likwidacji elementów konstrukcyjnych, pozostałości wskazujących na istnienie tamtejszego ośrodka zagłady⁶. Prace zostały ukończone prawdopodobnie około dwóch tygodni po Nowym Roku (Golebski, 2012, s. 304).

Obciążające dokumenty – z wyjątkiem obszernego zbioru kart chorych, ofiar akcji T4, przechowywanych przez tymczasową centralę T4 w Hartheim – załoga zamku zniszczyła już w okresie między październikiem a grudniem 1944 roku⁷.

Tymczasowy bilans ofiar

Podawane w literaturze liczby ofiar *Sonderbehandlung 14f13* znacznie się różnią. Podczas jednego z amerykańskich procesów przed sądem wojskowym Vinzenz Nohel, pracownik krematorium w Hartheim, oszacował liczbę zamordowanych w okresie od 1942 do 1945 roku na 6 do 8 tys., a liczbę ofiar akcji T4 – na 20 tys.⁸ Podczas przesłuchiwania przez policję kryminalną w Linz Nohel określił liczbę zabitych w Hartheim na „w sumie około 30 tys. osób”⁹.

Dotychczas – oprócz 16 047 nazwisk ofiar akcji T4 (Peherstorfer, Schwanninger, 2008, s. 150) – zdołano zweryfikować nazwiska i daty dotyczące 4608 więźniów z obozów koncentracyjnych w Mauthausen i Gusen, ofiar akcji *Sonderbehandlung 14f13*. Jeśli chodzi o transporty z KL Dachau do Hartheim, podane są nazwiska 2593 osób. Daje to razem liczbę 7201 osób znanych z imienia i nazwiska, które od 1941 do 1944 roku zostały wywiezione z tych obozów koncentracyjnych do Hartheim i tam zamordowane. Liczba ta prawdopodobnie zwiększy się jeszcze w wyniku dalszych badań, ze względu na ograniczony dostęp do źródeł zapewne jednak nie da się już nigdy odtworzyć rzeczywistej skali popełnionych mordów.

Crimes Case Files („Cases not Tried”), 1944–48, Box 490, Case 000-12-463 Hartheim, Exhibit 7.

- 5 Sprawozdanie Augusta G.H. Eweisa dla amerykańskiej komisji badawczej w Mauthausen. Archiwum miejsca pamięci KL Mauthausen (AMM), B/15/17.
- 6 Por. Potwierdzenie przejścia więźniów, wystawione przez KL Mauthausen. AMM, B/15/8.
- 7 Por. Zeznania świadek Helene Hintersteiner, 29 VI 1945 r.
- 8 Por. NARA, RG 338, Records of U.S. Army Commands, 1942 – Records of Headquarters, U.S. Army Europe (USAREUR), War Crimes Branch, War Crimes Case Files („Cases Tried”), 1945–1959, 000-50-05 U.S. vs. Altfuldisch et al., Prosecution’s exhibit No. 84 (Dów 22.823, Ośrodek Dokumentacji w Hartheim, 570).
- 9 Przesłuchanie Vinzenza Nohela przez policję kryminalną w Linz, 04.09.1945. Archiwum Krajowe Górnej Austrii (oÖLA), Sąd Krajowy w Linz, Sądy Szczególnie: Polityczne akta sądowe 1946, Sch. 1014: Vg 6 Vr 6741/47 (złożone w: Vg 8 Vr 2407/46).

Księża jako ofiary akcji *Sonderbehandlung 14f13*

Zgodnie z obecnym stanem wiedzy na zamku w Hartheim zamordowano w sumie 335 księży; 332 z nich zostało przywiezionych z KL Dachau (Zámečnik, 2007, s. 222). Dotychczas znane są jedynie nazwiska trzech księży przetransportowanych do komór gazowych z KL Mauthausen¹⁰. Należy tutaj jednak wziąć pod uwagę to, że profesja dużej liczby ofiar akcji *Sonderbehandlung 14f13* pochodzących z Mauthausen i Gusen nie jest znana bądź też nie została odnotowana w dokumentach obozowych. Z tego względu bardzo możliwe, że w Hartheim śmierć znalazło dużo więcej duchownych z obozów Mauthausen i Gusen. Ogromna liczba ofiar deportowanych z KL Dachau spowodowana jest także i tym, że pod koniec 1940 roku zaczęto przewozić i gromadzić tam księży z innych obozów koncentracyjnych. W grudniu 1940 roku przybyły do Dachau transporty z Sachsenhausen, Buchenwald i Auschwitz. Ponadto 8 grudnia 1940 roku około 150 polskich księży przewieziono z Gusen z powrotem do Dachau, skąd przybyli w sierpniu 1940 roku.

Do końca wojny do KL Dachau deportowano łącznie 2720 księży 20 różnych narodowości. Najliczniejszą grupę – 1870 osób – stanowili duchowni z Polski (Zámečnik, 2007, s. 172–173). Wśród nich odnotowano również najwyższy wskaźnik śmiertelności w KL Dachau, wynoszący 48,7% (Zámečnik, 2007, s. 180). Polscy księża stanowili także zdecydowanie największą część „transportów inwalidów” kierowanych do Hartheim. Spośród 335 znanych z nazwiska księży zamordowanych tam w ramach *Sonderbehandlung 14f13* z Polski pochodziło aż 310. Wszyscy oni zostali przywiezieni z KL Dachau (Zámečnik, 2007, s. 222).

Prześladowania polskich księży w okupowanej przez Niemców Polsce, podobnie zresztą jak sposób traktowania ich w obozach koncentracyjnych, cechowała wyjątkowa brutalność. Postrzegano ich jako osoby niezwykle wpływowe, stąd też księża również stawali się ofiarami aresztowań i deportacji w związku z akcją eliminacji polskiej inteligencji oraz warstwy przywódczej w ogóle, bez podawania jakiegokolwiek uzasadnienia dla tych działań. Tak więc 150 polskich księży, którzy, jak już wspomniano, 8 grudnia 1940 roku przybyli z Gusen do Dachau razem z około 5,6 tys. innych obywateli Polski, zostało wysłanych do pracy w kamieniołomach w Mauthausen i Gusen w celu likwidacji w ramach akcji wymierzonej przeciwko polskiej inteligencji (Zámečnik, 2007, s. 172).

W Dachau początkowo wszystkich księży, bez względu na narodowość, umieszczano w blokach nr 26, 28 i 30. ss surowo zabroniło im urzędzenia tam kaplicy. Pod koniec marca 1941 roku ich sytuacja nieco się poprawiła, zostali bowiem odwołani z *Arbeitskommanda* (grupy roboczej), gdzie dotychczas pracowali, i otrzymali lepsze wyżywienie. Ich bloki zostały

¹⁰ Por. Baza danych Ośrodka Dokumentacji w Hartheim.

jednak otoczone drutami kolczastymi i nie wolno im było już utrzymywać żadnych kontaktów z pozostałymi więźniami. Wspomniane przywileje zostały przeforsowane przez Stolicę Apostolską, dla wielu esesmanów jednak stały się one solą w oku, stąd też na tym tle dochodziło do licznych, bezprawnych interwencji.

We wrześniu 1941 roku wszystkim księżom niemającym pochodzenia niemieckiego przydzielono lepsze wyżywienie, umożliwiono im korzystanie z kaplicy oraz zwolniono ich z wykonywania prac. Niemieccy księża zostali umieszczeni osobno w bloku nr 26, a pozostałym duchownym zabroniono kontaktów z nimi. Zrezygnowano przy tym z izolacji bloków nr 28 i 30, drut kolczasty zaś pozostawiono jedynie wokół bloku nr 26. Dla księży, którym odebrano wcześniejsze przywileje, rozpoczął się ciężki okres, naznaczony głodem, chorobami i szykanami ze strony ss. Nieliczni duchowni, którym udało się dostać do zwykłego *Arbeitskommando*, zdołali zapewnić sobie dodatkowe racje żywniowe. Pozostali cierpieli głód i w krótkim czasie zaczęli podupadać na zdrowiu. Wielu z nich ostatecznie zostało wyznaczonych do transportów do Hartheim (Zámečnik, 2007, s. 174–175).

Dyskryminacja polskich, a także litewskich duchownych dawała się zauważyć szczególnie, jeśli chodziło o przydzielanie do pracy. W kwietniu 1942 roku Himmler zarządził, „że polskich i litewskich klechów [...] można było angażować do wszelkich możliwych robót. Niemieccy, holenderscy i norwescy duchowni itd. w dalszym ciągu natomiast mieli zajmować się jedynie uprawą ziół leczniczych”¹¹.

Poprawa sytuacji księży miała nastąpić dopiero pod koniec 1942 roku, a więc po zaprzestaniu transportów z Dachau do Hartheim, wówczas bowiem ss zezwoliło więźniom na przyjmowanie od rodzin paczek z żywnością¹².

Jak już wspomniano, pierwsza selekcja więźniów w KL Dachau miała miejsce na początku września 1941 roku i została przeprowadzona przez komisję lekarzy z T4 (Schwanninger, 2008b, s. 190). Wówczas nie objęła ona jeszcze duchownych, bowiem do 18 września przysługiwał im status więźniów uprzywilejowanych. Ponieważ krążyły plotki, jakoby badani „inwalidzi” mieli otrzymać pewne przywileje bądź też zostać zwolnieni z obozu, niektórzy księża odczuwali niedopuszczenie ich do wspomnianych badań jako dyskryminację (Zámečnik, 2007, s. 219). Później w Dachau poddawano więźniów selekcji już bez udziału grupy biegłych lekarzy z T4. Chorzy i niezdolni do pracy byli zabierani bezpośrednio z rewirów i bloków, a następnie prowadzono ich do gabinetu lekarskiego. Według zeznań świadków akcją tą kierował osobiście sam Schutzhaftlagerführer. Podczas badania więźniom nakazywano ustawić się w szeregu, a następnie odsyłać ich albo na prawą,

11 Okólnik Głównego Urzędu Gospodarczo-Administracyjnego wVHA, Wydział D, z dnia 21.04.1942. Trials of War Criminals Bd. v, Dokument Nr 1284, s. 365–366, cytata: *ibid.*, s. 177.

12 Por. *ibid.*

albo na lewą stronę. Na koniec zapisywano ich numery (Schwanninger, 2008b, s. 191). Jeden z byłych więźniów tak opisywał ten proces: „Więźniów bynajmniej nie poddawano przy tym żadnym badaniom, a selekcję przeprowadzano wyłącznie na podstawie ich wyglądu”¹³. Około osiem dni później *Blockälteste* (starsi blokowi) mieli obowiązek obudzić wyselekcjonowanych więźniów i odesłać ich na plac apelowy.

Więźniowie ci musieli następnie rozebrać się do kąpieli, przy czym musieli oddać też swoje kule, protezy, okulary, a nawet ubrania, w zamian zaś otrzymywali starą odzież, częściowo bez bielizny. Następnie ładowano ich na ciężarówki i wywożono¹⁴.

Jak pisał Zámečnik, selekcji tych dokonywano od maja 1942 roku w rewirze szpitalnym (*Krankenrevier*) oraz w blokach dla inwalidów i w blokach dla księży (*Invaliden- und Priesterblöcke*) (Zámečnik, 2007, s. 219). Niemiecki ksiądz Hermann Scheipers w swojej autobiografii opisywał później, jak znalazł się w rewirze szpitalnym z powodu zaśląbnięcia. Postawiona w jego przypadku diagnoza: „ogólne osłabienie ciała” oznaczała z reguły wyrok śmierci. Lekarz ss wpisał Scheipersa na listę osób niezdolnych do pracy i nakazał przeniesienie go do „bloku dla inwalidów”. Scheipers zdawał sobie sprawę, w jakim niebezpieczeństwie się znalazł, i zdołał zawiadomić swoją siostrę o grożącej mu śmierci. Jej odważna interwencja w Głównym Urzędzie Bezpieczeństwa Rzeszy (Reichssicherheitshauptamt, RSHA) najprawdopodobniej ocaliła życie nie tylko jemu, ale również jego współwięźniom (Scheipers, 2013, s. 65–66).

Jak pisze Zámečnik, lekarze obozowi ss podczas selekcji korzystali z pomocy wybieranych spośród więźniów funkcjonariuszy. W blokach dla księży rolę tę przejmowali *Blockälteste* lub *Stubenälteste* (najstarszy w bloku, najstarszy w domku). Zámečnik wspomina ponadto również selekcję, która miała miejsce pod koniec czerwca 1942 roku wśród więźniów nieprzydzielonych do żadnego *Arbeitskommando* (tzw. *Uneingeteilte*) oraz tych pracujących w *Stoffreste-Kommando* przy sortowaniu różnego rodzaju mienia po zagazowanych. Było wśród nich wielu księży (Zámečnik, 2007, s. 219).

Większość księży z Dachau, którzy byli ofiarami *Sonderbehandlung 14f13*, została przywieziona do Hartheim w okresie od 4 maja do 12 sierpnia 1942 roku. Jednym z nich był polski ksiądz Leo Taczak¹⁵. Jego losy można opi-

13 Zeznania świadka Petera Weninga, w: Archiwum Państwowe w Monachium, Stan w München II, 34868/8.

14 *Ibid.*

15 Dossier zawierające informacje biograficzne oraz materiały dotyczące Leo Taczaka znajduje się w Ośrodku Dokumentacji w Hartheim. Dane i dokumenty wykorzystane w tym opracowaniu zostały udostępnione dzięki uprzejmości bratanka Leo Taczaka, Pana Stanisława Gogolkiewicza, zamieszkałego w Schladen (Niemcy). Biografia Leo Taczaka zob. Gogolkiewicz, 2013, s. 175–183.

sać jako typowe dla wielu przedstawicieli polskiej inteligencji, a zwłaszcza księży aresztowanych i zamordowanych w ramach *Intelligenzaktion* (akcja „Inteligencja”) i *Außerordentliche Befriedungsaktion* (Nadzwyczajna Akcja Pacyfikacyjna). Taczak urodził się 3 kwietnia 1884 roku w Mieszkowie (Mieschkow) w ówczesnej pruskiej prowincji poznańskiej (dziś Mieszków koło Jarocina). Na temat jego dzieciństwa i młodości niewiele wiadomo. Wychowywał się bezpiecznie w domu rodziców wyznania rzymskokatolickiego – zarówno ojciec, jak i matka przykładali szczególną wagę do tego, by ich potomstwo otrzymało porządne wykształcenie w dziedzinie duchowości i nauk przyrodniczych. Dzięki ich zaangażowaniu wszystkie dzieci odebrały wyższe wykształcenie. Jednym z braci Leo Taczaka był dyplomowany inż. Stanisław Taczak, pierwszy naczelny dowódca powstania wielkopolskiego 1918/1919 i późniejszy generał brygady Wojska Polskiego. II wojnę światową przeżył w niewoli. Kolejnym z jego braci był ks. prałat prof. dr Teodor Taczak. Zginął w 1941 roku w Warszawie, uciekając przed Gestapo.

Leo Taczak, pełniący wówczas funkcję proboszcza w miejscowości Grylewo (pow. Wągrowiec), został aresztowany przez Gestapo 26 sierpnia 1940 roku. Trzy dni później, 29 sierpnia 1940 roku, został deportowany do obozu koncentracyjnego KL Sachsenhausen. Tam otrzymał numer więźnia 30030. W Sachsenhausen spędził niespełna pół roku, następnie 14 grudnia 1940 roku został przeniesiony do KL Dachau pod numerem więźnia 22373. Był to jeden z owych większych transportów zrealizowanych w grudniu 1940 roku w celu zebrania w Dachau duchownych z terenów różnych obozów koncentracyjnych, takich jak Buchenwald, Auschwitz i Gusen (Zámečnik, 2007, s. 172).

Około Wielkanocy 1942 roku więzionych duchownych z Polski, których zakwaterowano w jednym bloku, poddawano celowemu i systematycznemu znęcaniu się. Jak pisze Zámečnik, po tych wydarzeniach określenie „Wielki Tydzień” stało się w Dachau synonimem tygodnia okrucieństwa (Zámečnik, 2007, s. 176). Po tym, jak u jednego z polskich księży znaleziono 800 dolarów (według Zámečnika było to 700 dolarów; Zámečnik, 2007, s. 176), przeszukano również pozostałych duchownych z Polski i odebrano im wszystkie przedmioty wartościowe oraz służące im do modlitwy (np. różańce). Kiedy jednak wbrew oczekiwaniom nie znaleziono żadnych „wielkich pieniędzy”, duchownych zaczęto traktować jeszcze gorzej: strażnicy więzienni wyrzucili na ulicę wszystkie „elementy wyposażenia” bloku (krzesła, worki ze słomą), które księża po zakończeniu karnej musztry musieli wnieść z powrotem do środka, by dostać coś do jedzenia. Na posiłek nie mieli jednak wiele czasu, bo po nim znów – bez względu na pogodę – czekała ich kolejna musztra na zewnątrz. *Lagerälteste* (starszy obozu) G. zauważył przy tym: „Ci księża z Polski są już skrajnie wyczerpani, nie dadzą już rady więcej maszerować!”. Odpowiedź ss była krótka: „Jeśli któryś z nich nie może maszerować, niech toczy się na brzuchu”. Ośmiu księży nie przeżyło tej katorgi, wielu innych zmarło wkrótce potem. Ci, którzy przeżyli, lecz byli już zbyt słabi, żeby pracować, zostali wysłani na śmierć do Hartheim. Listy

transportowe potwierdzają, że w grupie tej znalazł się również Leo Taczak. Cierpiał on na przepuklinę i z tego powodu nie był w stanie wykonywać ciężkiej obozowej pracy. Zaklasyfikowano go zatem jako niezdolnego do pracy i oznajmiono mu, że zostanie przeniesiony do sanatorium na leczenie przepukliny. Ostatecznie 28 maja 1942 roku Leo Taczak trafił do Hartheim, gdzie został zamordowany.

Według aktu zgonu Leo Taczak zmarł 23 lipca 1942 roku w Dachau, a przyczyną jego śmierci było „zatrzymanie akcji serca i układu krążenia, spowodowane zapaleniem płuc”. Te sfalszowane dane (przyczyna, miejsce i data śmierci) stanowią kolejny dowód na wspomniane już praktyki zacierania śladów przez administrację obozów koncentracyjnych. Członkowie rodziny Leo Taczaka jeszcze przez dziesięciolecia nie znali prawdziwej przyczyny jego śmierci (Gogolkiewicz, 2013, s. 175-183).

Po 12 sierpnia 1942 roku transporty „inwalidów” kierowane do Hartheim nie obejmowały już duchownych pochodzenia niemieckiego. Istnieją informacje mówiące o tym, że w połowie sierpnia 1942 roku urząd RSHA zakazał kwalifikowania niemieckich księży do transportów do Hartheim (Zámečnik, 2007, s. 221 i n.). Wspomniany już ks. Hermann Scheipers w swojej autobiografii opisuje sytuację, gdy jego siostra wstawiła się za nim w jednym z departamentów urzędu RSHA, i datuje to zdarzenie na 13 sierpnia 1942 roku. Zaatakowała ona wówczas urzędnika odpowiedzialnego za aresztowanych księży, wmawiając mu, że społeczeństwo ma świadomość tego, iż więzieni w Dachau księża są uśmierceni w komorach gazowych. Jak donosi Scheipers, jeszcze tego samego dnia w bloku dla inwalidów w KL Dachau zjawił się kurier wydziału politycznego i nakazał niemieckim księżom opuszczenie tego bloku (Scheipers, 2013, s. 69-71). Później zakaz deportowania do Hartheim rozszerzono również na księży innych narodowości (Scheipers, 2013, s. 74). Ta informacja nie miała jednak najprawdopodobniej pokrycia w rzeczywistości, ponieważ duchowni innego pochodzenia znajdowali się wśród ofiar mordów w Hartheim aż do końca transportów z Dachau w grudniu 1942 roku (Zámečnik, 2007, s. 221 i n.). W Hartheim zamordowano łącznie 4 księży z Luksemburga, 7 z Niemiec, 6 z Czech, 3 z Holandii, 2 z Belgii oraz, jak już wspomniano wcześniej, 310 polskich księży przywiezionych z Dachau (Zámečnik, 2007, s. 222).

Zgodnie z aktualnym stanem wiedzy, podczas ostatniej fazy *Sonderbehandlung 14f13* w 1944 roku do Hartheim przewieziono trzech księży z obozu koncentracyjnego KL Mauthausen. Jak już wspomniano, badaczom nadal nie udało się ustalić dokładnych danych liczbowych. Można mieć jednak nadzieję, że zlokalizowanie i przebadanie nieznanych dotąd dokumentów umożliwi dokładniejsze oszacowanie liczby ofiar.

- Berger, S. (2013). *Experten der Vernichtung: Das T4-Reinhardt-Netzwerk in den Lagern Belzec, Sobibor und Treblinka*. Hamburg: Hamburger Edition.
- Choumoff, P.S. (2000). *Nationalsozialistische Massentötungen durch Giftgas auf österreichischem Gebiet 1940–1945 (Mauthausen-Studien. Schriftenreihe der KZ-Gedenkstätte Mauthausen 1)*. Wien: Bundesministerium des Innern.
- Dobosiewicz, S. (2007). *Vernichtungslager Gusen (Mauthausen-Studien. Schriftenreihe der KZ-Gedenkstätte Mauthausen 5)*. Wien: Bundesanstalt KZ-Gedenkstätte Mauthausen.
- Friedlander, H. (1997). *Der Weg zum NS-Genozid. Von der Euthanasie zur Endlösung*, Berlin: Berlin Verlag.
- Gogolkiewicz, A.T. (2013). Leo Taczak. W: F. Schwanninger, I. Zauner-Leitner (red.), *Lebensspuren – biografische Skizzen von Opfern der NS-Tötungsanstalt Hartheim* (s. 175–183). Innsbruck–Wien–Bozen: Studienverlag.
- Golebski, A. (2012). *The Secret of Castle Hartheim*. W: B. Kepplinger, I. Leitner, (red.), *Dameron Report* (s. 302–304). Innsbruck–Wien–Bozen: Studienverlag.
- Kepplinger, B. (2008). *Die Tötungsanstalt Hartheim 1940–1945*. W: B. Kepplinger, G. Marckhgott, H. Reese (red.), *Tötungsanstalt Hartheim* (s. 63–116). Linz: Oberösterreichisches Landesarchiv.
- Klee, E. (1983). „Euthanasie“ im NS-Staat. Die „Vernichtung lebensunwerten Lebens“. Frankfurt am Men: Fischer.
- Kogon, E., Langbein, H., Rückerl, A. (1995). *Nationalsozialistische Massentötungen durch Giftgas*. Frankfurt am Men: Fischer.
- Ley, A. (2009). Vom Krankenmord zum Genozid. Die „Aktion 14f13“ in den Konzentrationslagern. W: W. Benz, B. Distel (red.), *Die Zukunft der Erinnerung (Dachauer Hefte 25)* (s. 36–49). Dachau: Verlag Dachauer Hefte.
- Ley, A. (2011). Die „Aktion 14f13“ in den Konzentrationslagern. W: G. Morsch, B. Perz (red.), *Neue Studien zu nationalsozialistischen Massentötungen durch Giftgas. Historische Bedeutung, technische Entwicklung, revisionistische Leugnung* (s. 231–243). Berlin: Metropol-Verlag.
- Maršálek, H. (1980). *Die Geschichte des Konzentrationslagers Mauthausen*. Wien: Österreichische Lagergemeinschaft Mauthausen.
- Neugebauer, W. (2008). Die „Aktion T4“. W: B. Kepplinger, G. Marckhgott, H. Reese (red.), *Tötungsanstalt Hartheim* (s. 17–34). Linz: Oberösterreichisches Landesarchiv.
- Orth, K. (1999). *Das System der nationalsozialistischen Konzentrationslager. Eine politische Organisationsgeschichte*. Hamburg: Hamburger Edition.
- Oskarżamy! *Materiały do historii obozu koncentracyjnego Mauthausen-Gusen* (1968). Katowice: ZBOWiD.
- Peherstorfer, M., Schwanninger, F. (2008). *Das Transportkalendarium*. W: B. Kepplinger, G. Marckhgott, H. Reese (red.), *Tötungsanstalt Hartheim* (s. 145–154). Linz: Oberösterreichisches Landesarchiv.
- Rieß, V. (2004). Christian Wirth – der Inspekteur der Vernichtungslager. W: K.-M. Mallmann, G. Paul (red.), *Karrieren der Gewalt. Nationalsozialistische Täterbiografien* (s. 239–251). Darmstadt: Primus.
- Scheipers, H. (2013). *Gratwanderungen. Priester unter zwei Diktaturen*. Leipzig: Benno.
- Schwanninger, F. (2008a). Den Opfern einen Namen geben. Die Recherche nach den in Hartheim ermordeten Menschen im Rahmen des Projekts „Gedenkbuch Hartheim“. W: B. Kepplinger, G. Marckhgott, H. Reese (red.), *Tötungsanstalt Hartheim* (s. 131–143). Linz: Oberösterreichisches Landesarchiv.
- Schwanninger, F. (2008b). „Wenn Du nicht arbeiten kannst, schicken wir dich zum Vergasen“. Die „Sonderbehandlung 14f13“ im Schloss Hartheim 1941–1944. W: B. Kepplinger, G. Marckhgott, H. Reese (red.), *Tötungsanstalt Hartheim* (s. 155–208). Linz: Oberösterreichisches Landesarchiv.
- Schwanninger, F. (2012a). *Hartheim 1940–1944*. W: G. Morsch, B. Perz (red.), *Neue Studien zu nationalsozialistischen Massentötungen durch Giftgas. Historische Bedeutung, technische Entwicklung, revisionistische Leugnung* (s. 118–130). Berlin: Metropol-Verlag.
- Schwanninger, F. (2012b). *Schloss Hartheim und die „Sonderbehandlung 14f13“*. W: *NS-Euthanasie in der „Ostmark“* (s. 61–88). Ulm: Arbeitskreis zur Erforschung der nationalsozialistischen „Euthanasie“ und Zwangssterilisation.

Sereny, G. (1995). *Am Abgrund: Gespräche mit dem Henker. Franz Stangl und die Morde von Treblinka*. München: Piper.

Zámečnik, S. (2007). *Das war Dachau*. Frankfurt am Men: Fischer Verlag.

Źródła archiwalne:

Archiwum miejsca pamięci KL Mauthausen, Archiv der kz-Gedenkstätte Mauthausen (AMM), B/15/6 und B/15/8.

Baza danych Ośrodka Dokumentacji w Hartheim.

National Archives and Records Administration (NARA) II, RG 549, Records of Headquarters, u.s. Army Europe (USAREUR), War Crimes Branch, War Crimes Case Files („Cases not Tried“), 1944-48, Box 490, Case 000-12-463 Hartheim, Exhibit 7, Zeznanie świadek Helene Hintersteiner, 29.06.1945.

Archiwum Krajowe Górnej Austrii, Oberösterreichisches Landesarchiv (OÖLA), Sąd Krajowy w Linz, Sądy Szczególne: Polityczne akta sądowe 1946, Sch. 1014, Vg 8 Vr 2407/46.

Archiwum Państwowe w Monachium, Staatsarchiv München, Stanw München II, 34868/8, postępowanie przeciwko Egonowi Zillowi.